



W NASZEJ RODZINIE PARAFIALNEJ

Rubryka Księdza Proboszcza Zbigniewa Cichona

W pierwszą niedzielę września, Ewangelia według św. Marka, swoim aramejskim wezwaniem „Effatha», to znaczy: «Otwórz się» (Mk 7, 34), jest jakby myślą wiodącą i zadaniem na ten nowy okres czasu, który przed nami. Zastanówmy się teraz, co jest istotą przekazu jaki niesie to słowo? Oczywiście pierwsze, co się nasuwa, to Pismo Święte i „scena” opisująca uzdrowienie głuchoniemego przez Pana Jezusa, który wypowiadając po aramejsku „Effatha!”, otworzył jego zmysły, które wcześniej były nieme. Istotą słowa „Effatha” zatem jest otwarcie się, otwarcie kogoś na coś, na co wcześniej ten ktoś był zamknięty. W przypadku uzdrowienia fizycznego, było to umożliwieniem choremu większego otwarcia się na świat. W przypadku

gdyby było to uzdrowienie duchowe, cóż... otwarcie się na Boga. Teraz możemy spokojnie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego słowo to jest dziś coraz bardziej popularne, szczególnie w kręgach religijnych. Nawołuje ono bowiem do otwarcia swojego serca na świat ducha, na Miłość Boga, na przyjęcie jego nauki. Zatem wezwanie, „Effatha”, zachęca nas, abyśmy się otworzyli na nowe życie w Chrystusie, na Jego miłość i łaskę, na zadania i obowiązki oraz na lepsze realizowanie naszego powołania.

Leopold Staff w jednym ze swych wierszy, pisał w sposób jednoznaczny o pragnieniu współczesnego człowieka, który oczekuje pewności i wzmocnienia wiary w istnienie wszechmocnego Boga.

„O, uwierzyłbym w Ciebie
i głosił Twą chwałę,
Gdybyś był stworzył rzeczy łatwe, małe, drobne,
Ale Tyś począł dzieła nad podziw wspaniałe,
Ponadludzko potężne, nieprawdopodobne.
Przechodzi me pojęcie o mocy i czynie
Wszystko wkoło, choć znane, co dzień przeżywane
Jak zrozumieć ciemnemu, tępe-
mu chudzinie,
Że sąsiaduje z mędrcom (czy Bogiem!) o ścianę.
Uwierzę w każdą inną, niż Ty, twórczą siłę,
Choć i jej też nie pojmem mimo mąk i trudu.
Wywiedź z suchej pustyni żywej wody żyłą
I uczynź cud, bym Ciebie zrozumiał bez cudu”.

Pomimo wielu zdobyczy techniki i sprowadzania wszystkich zjawisk do kategorii matematyczno-fizycznych współczesny człowiek spragniony jest cudów, które mają ciągle udowadniać, że istnieje siła nieziemska, która może zmienić bieg historii. A przecież cuda dzieją się na oczach każdego z nas. Niestety, współczesny człowiek czeka na spektakularne, pełne sensacji wydarzenia, a nie dostrzega małych, często niepozornie wyglądających sytuacji, które są wymodloną Bożą ingerencją. Jakże zatem cuda spotykają nas na co dzień? To, że codziennie budzimy się zdrowi, z możliwością normalnego funkcjonowania, jest ewidentnym cudem. W miarę dobre zdrowie, przy niehigienicznym trybie życia, jest wielokrotnie przejawem cudu. Różnego rodzaju sytuacje drogowe,



A spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «EFFATHA», to znaczy: Otwórz się!
Mk 7:34

w których uniknęliśmy wypadku, są także przykładem Bożej ingerencji. Umiejętność porażenia siebie z nałogiem, zawsze ma posmak cudownego uzdrowienia. Miłość kogoś bliskiego, kto potrafi przebaczyć, nawet największe krzywdy (np. matka sponiewierana przez dziecko), jest także cudownym „przekroczeniem siebie”.

Oczywiście tych cudów jest znacznie więcej, a można je streścić w jednym stwierdzeniu zawartym w pewnej filozoficznej przypowieści. Otóż pewien człowiek, przemierzył morza i lądy, by osobiście przekonać się o nadzwyczajnej mocy Mistrza. - Jakie cuda uczynił wasz Mistrz? - zapytał jednego z uczniów. - Hm! Są cuda i cuda. O ile wiem, w twojej ojczyźnie uważa się za cud, jeśli Bóg wypełni czyjąś wolę. My widzimy cud w tym, że człowiek pełni wolę Bożą. Wielkim cudem jest to, że potrafimy odczytać Boży zamysł względem siebie i pójść za tym głosem. Można więc powiedzieć,



że cuda zdarzają się codziennie, trzeba je jednak dostrzegać oczami wiary. To właśnie do każdego z nas skierowane są słowa: „Ef-fatha», to znaczy: «Otwórz się»”. Otwórz się na działanie Boże w tobie! Niech Jezus uzdrawia nasze serca, pociesza w trudnościach i przykrościach, które nas spotkały. Niech Bóg będzie na pierwszym miejscu, a wszystko inne będzie wracało na właściwe miejsce. Chcemy otwierać się dziś i w każdym kolejnym dniu na Bożą miłość, chcemy uwielbiać Boga i odważnie stawiać Go na pierwszym miejscu w naszym życiu.

Ewangelię możemy odczytywać w sensie religijnym, otwierając się na Jezusa i na Jego zbawcze Słowo. Gdy człowiek dorosły przygotowuje się na przyjęcia sakramentu chrztu świętego, jednym z jego elementów jest właśnie obrzęd "Effatha", mający kandydatowi do chrztu "otworzyć uszy" na słuchanie Słowa Bożego i "otworzyć usta" na głoszenie tego, co usłyszał. Szkoda, że tak mało uświadamiamy sobie, że to „Effatha” z Ewangelii, dotyczy każdego z nas, wszyscy

bowiem potrzebujemy całkowitego otwarcia się na Słowo Boże i gotowości aby za nim pójść. Niestety, cała rzesza chrześcijan, naszych braci i siostr, staje często w pozycji sędziego względem Słowa Bożego: to mi się podoba, co Jezus mówi, a to już nie, bo to nie na nasze czasy...

Możemy wreszcie odczytywać słowa „Effatha” w sensie społecznym, otwarcia się na drugiego człowieka. Żyjemy, niestety, w społeczeństwie coraz bardziej zatamizowanym, w którym następuje dezintegracja tradycyjnych struktur społecznych wraz z ich wartościami. Żyjemy w epoce Facebooka, w której ludzie, zwłaszcza młodzi, zdają się nie potrzebować osobowego spotkania, bo łatwiej jest im rozmawiać ze sobą przez ekran, niż, na przykład, przy stole. Opowiadał jeden z misjonarzy pracujący na Filipinach, że tam wchodząc do pociągu ludzie szukają zawsze towarzystwa innych pasażerów, bo nie wyobrażają sobie podróżować samotnie. U nas odwrotnie, wchodząc do pociągu szukamy wolnego przedziału. - Zdarzyło mi się ostatnio – kon-



tynuował – jechać pociągiem do Wiednia. Na jednej stacji w Polsce wsiadał do naszego przedziału młody człowiek: słuchawki na uszach, komputer w ręce i tak przez całą drogę. Ludzie wchodzili i wychodzili, pytali o wolne miejsca, a on nic, jakby był nieobecny. Dopiero w Austrii, gdy wszedł konduktor - panika! Bo okazało się, że w Brnie miał zmienić pociąg do Pragi. W obcym kraju, bez biletu i znajomości języka, rozpaczliwie błagał nas o pomoc. A wystarczyło, aby w czasie tych kilku godzin, choć na chwile zdjął słuchawki,

by zorientować się natychmiast, że ten pociąg jedzie do Wiednia, wszak nazwę stolicy Austrii odmienialiśmy w przedziale na tysiąc sposobów. Niestety, bardzo często przypominamy sobie o drugim człowieku, dopiero wtedy, gdy jest nam potrzebny, gdy znaleźliśmy się w sytuacji bez wyjścia.

Drodzy Czytelnicy! Może to o nas więc jest ta Ewangelia, o nas tak często zamkniętych na Boga i na drugiego człowieka. „Effatha” – to znaczy: „otwórz się”, mówi nam wielokrotnie



Chrystus. Jeśli tak to módlmy się tymi słowami: „Panie Jezu, tak często słuchamy Twojego Słowa i tak często pozostajemy na nie głusi, otwórz więc nasze uszy na Twoją Ewangelię i rozwiąż nasz język, abyśmy nie bali się jej głosić. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen”.



ŚWIĘTY JÓZEF, NASZ PATRON I WZÓR (CZ. II)

Opracował Ks. Zbigniew Cichon

Na progu nowego roku szkolnego, dla uczniów i trwającego Roku św. Józefa, spróbujmy powierzyć nasze plany, pomysły i poszukiwania właśnie Duchowi Świętemu, który towarzyszy Kościołowi i każdemu z nas. Spróbujmy z Nim planować i z Nim szukać rozwiązań naszych problemów. To On zstępuje na Kościół i wspiera go zawsze, a zwłaszcza w momentach

prób i doświadczeń. Biskup Rzymu w Liście Apostolskim „Patris corde” o Świętym Józefie, przypomina nam, że troska św. Józefa o Kościół, jest przedłużeniem Jego troski o Maryję i Jezusa, a zarazem skierowanym do nas zaproszeniem do troski o Maryję i Jezusa oraz o Jego Mistyczne Ciało, którym jest Kościół. „Musimy zawsze zadawać sobie pytanie, zachęca Papież Franciszek, czy z całych sił strzeżemy Jezusa i Maryi, którzy w tajemniczy sposób są powierzeni naszej odpowiedzialności, naszej trosce, naszej opiece. Syn Wszechmogącego Boga przychodzi na świat, przyjmując stan wielkiej słabości. Staje się tym, który potrzebuje Józefa, by był broniony, chroniony, otoczony opieką, wychowywany. Bóg ufa temu człowiekowi, podobnie jak

Maryja, która odnajduje w Józefie tego, który nie tylko chce ocalić Jej życie, ale który zawsze będzie się troszczył o Nią i o Dziecko. „Na końcu każdej historii, której Józef jest bohaterem, Ewangelia zauważa, że wstaje on, zabiera ze sobą Dziecię i Jego Matkę, i czyni to, co Bóg Mu nakazał. Istotnie, Jezus i Maryja, Jego Matka, są najcenniejszym skarbem naszej wiary”.

Na progu pierwszego miesiąca nowego roku szkolnej „pracy” powróćmy do słów Papieża Franciszka o pracy, z jego listu o Świętym Józefie. „Praca staje się uczestnictwem wręcz w dziele zbawienia, okazją do przyspieszenia nadejścia królestwa Bożego, rozwijania swoich przymiotów i cech, oddając je na służbę społeczeństwa i wspólnoty. Praca staje się okazją nie tylko do spełnienia samego siebie, ale przede wszystkim dla tej podstawowej komórki społecz-





czeństwa, jaką jest rodzina. Rodzina, w której brakuje pracy, jest bardziej narażona na trudności, napięcia, pęknięcia, a nawet na pełną beznadzieję i powodującą rozpacz pokusę rozpadu (...). Osoba pracująca, niezależnie od tego, jakie byłoby jej zajęcie, współpracuje z samym Bogiem, staje się poniekąd twórcą otaczającego nas świata. Kryzys naszych czasów, będący kryzysem gospodarczym, społecznym, kulturowym i duchowym, może stanowić dla wszystkich wezwanie do odkrycia na nowo wartości, znaczenia i konieczności pracy, aby dać początek nowej «normalności», w której nikt nie byłby wykluczony. Praca Świętego Józefa przypomina nam, że sam Bóg, który stał się człowiekiem, nie pogardził pracą. Utrata pracy dotycząca tak wielu

braci i sióstr, a która nasiliła się w ostatnim czasie z powodu pandemii COVID-19, musi być wezwaniem do rewizji naszych priorytetów. Prośmy św. Józefa Robotnika, abyśmy mogli znaleźć drogi, które każałyby nam powiedzieć: żaden młody, żadna osoba, żadna rodzina bez pracy!”

Wezwania litanii do św. Józefa ukazują nam go, jako człowieka otwartego na Ducha Świętego. Wołamy do niego: Józefie najsprawiedliwszy, Józefie najczystszy, Józefie najroztropniejszy, Józefie najmężniejszy, Józefie najposłuszniejszy i Józefie najwierniejszy. Tradycja Kościoła nazywa go również zwierciadłem cierpliwości, miłośnikiem ubóstwa i wzorem pracujących. W tych wyjątkowych przymiotach Oblubieńca NMP i Opiekuna Kościoła powszechnego, widać wyraźne odbicie darów Ducha Świętego. Czystość, męstwo, posłuszeństwo, wierność i cierpliwości to cechy człowieka otwartego na działanie Ducha Ożywiciela. To On uzdalnia nas do życia Ewangelią i pielęgnowania w sobie ewangelicznych cnót, zwłaszcza tej jednej, największej i najważniejszej, którą jest miłość.

W 1870 roku, tytuł Opiekuna Kościoła powszechnego, zo-

stał przyznany św. Józefowi przez Bł. Piusa IX. „Józef był prawnym i naturalnym stróżem, opiekunem i obrońcą Rodziny świętej (...). Dlatego jest rzeczą słuszną i należy się św. Józefowi przed wszystkimi innymi, aby teraz swą niebieską potęgą strzegł i bronił Kościoła Chrystusowego tak, jak ongiś najsuenniej strzegł Rodziny z Nazaretu”. Znaczenie tego tytułu, po ponad stu latach, trafnie tłumaczył w adhortacji apostolskiej „Redemptoris Custos”, Św. Jan Paweł II, podkreślając, że orędownictwo św. Józefa jest ustawicznie potrzebne Kościołowi „przede wszystkim dla umocnienia go w podejmowaniu zadania ewangelizacji świata” (RC 29).

Święty Jan Paweł II zwraca uwagę na jeszcze jedną rzecz, która dzisiaj, gdy zmagamy się z ciężkimi grzechami, a nawet przestępstwami niektórych ludzi Kościoła, nabiera jeszcze większej aktualności: „Kościół wzywa też św. Józefa, jako swego obrońcę, kierowany głębokim i bardzo aktualnym dziś pragnieniem wzbogacenia swego wielowiekowego istnienia prawdziwymi cnotami ewangelicznymi, którymi jaśnieje św. Józef” (RC 30). Ojciec Święty, Franciszek, dodaje jeszcze jeden, ciekawy i zaskakujący tytuł św. Józefowi, „Ojciec w cieniu”, który zapewne zaczerpnął od polskiego autora powieści „Cień Ojca” Jana Dobraczyńskiego. W swoim liście napisał tak: „Nikt nie rodzi się ojcem, ale staje się ojcem. I nie staje się nim jedynie dlatego, że wydaje dziecko na świat, lecz ponieważ odpowiedzialnie podejmuje o nie troskę. Za każdym razem, gdy ktoś podejmuje od-



powiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego ojcostwo”.

Macierzyństwo i ojcostwo, opiera się na zaufaniu i jest darem z samego siebie. Na obrazie św. Józefa z sanktuarium w Kaliszu, widzimy nie tylko jego samego z Dzieciątkiem Jezus, ale całą Świętą Rodzinę. Trzy harmonijnie ustawione postaci umieszczone są na tle panoramy typowego polskiego miasta, z licznymi wieżami kościelnymi, rzeką i bogatą roślinnością. Na obrazie najprawdopodobniej pokazano Świętą Rodzinę, powracającą z Jerozolimy do Nazaretu po odnalezieniu Jezusa



w świątyni. Maryja i Józef trzymają Jezusa za ręce, idą razem, Matka i Ojciec razem ze swoim synem. Rodzice prowadzą Jezusa, ale i Jezus prowadzi swoich Rodziców. Święty Jan Paweł II

przypominał, 4. czerwca 1997 r. w Kaliszu, modlitwę do św. Józefa: „Boże (...), spraw, prosimy, aby jak Święty Józef, który zasłużył na to, by dotykać i nosić z szacunkiem w swych rękach Jednorodzonego Syna Twojego, zrodzonego z Dziewicy Maryi, tak i my byśmy mieli łaskę służyć przy Twoich ołtarzach w czystości serca i niewinności postępowania (...)” i zaraz potem dodał, zdradzając jeden z sekretów swojej osobistej pobożności: „Piękna to modlitwa! Odmawiam ją codziennie przed Mszą Świętą”. Zapraszam, byśmy i my po tę modlitwę często sięgali.



ŚWIĘTY JÓZEF W NAUCZANIU PRYMASA TYSIĄCLECIA

Opracował Ks. Zbigniew Cichon

Dnia 28. maja 1981 roku, czterdzieści lat temu, zmarł sługa Boży Kard. Stefan Wyszyński. Przed rokiem miała się odbyć jego beatyfikacja, ale z powodu pandemii została przełożona na termin późniejszy. Wciąż na nią czekamy! Czy odbędzie się w tym roku? Możemy się razem modlić, by pandemia ustała i byśmy mogli już wkrótce nazywać Kard. Wyszyńskiego Błogosławionym. Przypadająca 40. rocznica Jego śmierci oraz Rok Świętego Józefa jest okazją, by dowiedzieć się, jakie miejsce w jego nauczaniu zajmował Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny? Zagadnieniem tym zajmował się Robert Zgorzelak, który wyniki swoich poszukiwań zaprezento-

wał podczas sympozjum poświęconego św. Józefowi w 2016 roku w Kaliszu. Analizując wszystkie pisma kard. Stefana Wyszyńskiego znalazł około stu,

w których wprost jest mowa o św. Józefie.

Przez swoich najbliższych współpracowników oraz wiele innych osób, które widziały w Nim swojego duchowego kierownika, kardynał Stefan Wyszyński na-



zywany był ojcem i może właśnie dlatego, gdy mówił o św. Józefie, to najczęściej ukazywał go, jako Patrona i Wzór dla ojców. Prymas Tysiąclecia „uczył, że ojciec rodziny, ma pamiętać «o szacunku należnym żonie, na wzór Józefa, który otaczał tak wielką czcią Maryję». Podobnie jak św. Józef, mają też wspierać matki swoich dzieci, bo «łatwiej jest dać życie dzieciom, aniżeli je dobrze wychować». «Zaszczytna to służba. Nie ma wspanialszej od niej» – podkreślał kardynał Wyszyński. „Ten zaszczytny wysiłek ojców, jest zatem z woli Ojca Niebieskiego, bo dzieci swoje zleca ich opiece. Powinni być więc wzorem «dobroci, mądrości i miłości ojcowskiej» – cnót, które znalazły swe odbicie w Świętym Józefie. «Bóg żywi dzieci ludzkie z pracy rąk ojców ziemskich, jak żywił Syna swego z pracy rąk Świętego Józefa». Prymas Wyszyński przestrzegał również przed niweczeniem owoców pracy ojców, zwłaszcza przez marnotrawstwo i pijaństwo. „Pieniądze zarobione nie mogą przepływać strugą wódki, ale muszą przez pożywienie przepływać w krew i siły fizyczne powierzonych mu przez Boga dzieci. Nie marnuj sił danych ci przez Boga dla twojej rodziny”.

Kardynał Stefan Wyszyński często zachęcał też ojców do przyjęcia „stylu Józefowego”, który rozumiał, jako nieustanne „nadsłuchiwanie poleceń Ojca Niebieskiego”. „Niewątpliwie, są to wasze dzieci – wszak to jest twój syn i twoja córka, ale ten twój syn i twoja córka, zanim zostali twoimi dziećmi, byli już w pierw, w odwiecznych planach Ojca wszelkiego życia, dziećmi



Ojca Niebieskiego, tłumaczył kard. Wyszyński. Twoja córka była zawsze i jest nadal, córką Boga Żywego. Twój syn jest synem Boga Żywego. I dlatego musicie uważnie nadsłuchiwać poleceń Ojca Niebieskiego, Ojca waszych dzieci, jak On chce je wychować i życiem ich pokierować”.

Podziękujmy Panu Bogu za świadectwo życia, zmarłego 40 lat temu, kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia i ojca. Razem z Maryją, Matką Kościoła i św. Józefem, jego Opiekunem, módlmy się do Boga, by to, czego uczył, kształtowało naszą wiarę i nasze życie.

PIĘKNE MYŚLI:

>Skarbnica myśli ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego<

>Tylko człowiek „własny” wprowadza podział na „moje”, „twoje” i „ich”, człowiek Boży zawsze cały jest wszystkich, bo wszystkich kocha Bogiem, nie sobą.<

>Tylko Bogu wolno urabiać wszystkich na obraz i podobieństwo swoje; człowiekowi – nie wolno.<

>Nie lękajmy się o Kościół, że gdy za bardzo wejdzie w życie ludzkie, to się trochę przybrudzi. To jest Kościół grzeszników i świętych, Kościół pszenicy i kłólu, Kościół wprowadzie Boży, ale ludzki.<

>Przebaczenie jest przywróceniem sobie wolności, jest kluczem w naszym ręku do własnej celi więziennej.<

>Życie w miłości musi nieustannie rozsadzać to, co nakazy społeczne każą ujmować w ramy.<

>Kościół jest w drodze, choć idzie utartymi szlakami, to jednak zawsze do nowych czasów.<

>Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dal innych, ale i za te, które w innych budzi.<

>Bóg przyjąwszy ludzką naturę, wszystko odtąd czyni, aby uczynić nas „bogami”.<

ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Redakcja

Rozważaniom nad Męką Pana Jezusa na Krzyżu w sposób szczególny poświęcony jest okres Wielkiego Postu. Istnieje jednak w kalendarzu liturgicznym inny dzień, w którym Kościół kontempluje krwawą ofiarę Zbawiciela. Jest nim święto Podwyższenia Krzyża Świętego, obchodzone co roku 14 września.

Geneza święta Podwyższenia Krzyża łączy się z odnalezieniem narzędzia Męki Pańskiej na kalwaryjskim wzgórzu w Jerozolimie. Stało się to z inicjatywy matki cesarza Konstantyna Wielkiego, św. Heleny, w roku 326.

Cesarz Konstantyn to pierwszy władca Rzymu, który przyznał chrześcijanom wolność religijną i w końcu sam stał się wyznawcą

Chrystusa. Jego pobożna matka (ochrzczona ok. 315 roku), wysłała do Jerozolimy misję, która odnalazła Krzyż Jezusa Chrystusa wraz z gwoździami i tablicą sporządzoną na polecenie prokuratora Piłata.

Cenne relikwie Drzewa Zbawienia podzielono na mniejsze części. Duży fragment pozostał w Jerozolimie. Na Golgocie cesarz kazał wznieść dwie wspaniałe świątynie: jedną poświęcono Zmartwychwstaniu Pana Jezusa, druga otrzymała wezwanie Męczenników, ale nazywano ją także bazyliką Krzyża Świętego. Uroczyste konsekracje obu miały miejsce 13 września 335 roku. Z czasem w tym dniu obchodzono święto Podwyższenia Krzyża. Ostatecz-

nie przeniesiono je na 14 września, czyli na dzień, w którym po raz pierwszy cenną relikwię wystawiono uroczyście na widok publiczny.

Kościół czci Krzyż jako ołtarz, na którym Chrystus dokonał ofiary z siebie, otwierając w ten sposób ludzkości Niebo. Krucyfiks jest symbolem Męki Zbawiciela, ale także zachętą skierowaną do ludzi, by naśladować Ukrzyżowanego, sami pokutowali za grzechy własne i bliźnich. Taką wskazówkę zostawił nam sam Pan Jezus, mówiąc: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje (Mt 16,24).

Do 1960 roku Kościół 3 maja obchodził także święto Odnalezienia Krzyża, upamiętniające odzyskanie relikwii zrabowanej w 614 roku przez Persów. W wyniku reformy mszału zostało ono skasowane.

8 WRZEŚNIA – ŚWIĘTO NARODZENIA NMP

Maryja jest Bramą, przez Którą na świat przyszedł Zbawiciel. Najświętsza Panienka poprzedzała Go, niejako zapowiadając Jego nadejście.

Mimo że nie znamy dokładnej daty narodzin Bogarodzicy, Kościół czci to niezmiennie ważne dla historii Zbawienia wydarzenie w terminie przyjętym przed wiekami – 8 września. Dzień ten dzieli dokładnie dziewięć miesięcy od święta Niepokalanego Poczęcia NMP, które obchodzimy 8 grudnia.

Ewangelie bardzo mało miejsca poświęcają życiu Maryi. Zasadniczo większość informacji dotyczących okresu przed Zwiastowaniem i po Zmartwychwstaniu Pana Jezusa czerpiemy z Tradycji i apokryfów, choćby z Protoewangelii Jakuba. Naturalnie, oprócz informacji prawdopodobnych, które można

uznać za zapis Tradycji, wiele jest tam domysłów lub wręcz fantazji, dlatego Kościół zawsze podchodził do nich ostrożnie.

Według apokryfów Maryja przysłała na świat jako jedyne dziecko św. Anny i św. Joachima, którzy mieli być już wówczas w podeszłym wieku. Podkreślało to szczególne okoliczności wydarzenia i ingerencję Bożą.

Kult Narodzenia Najświętszej Maryi Panny rozwijał się najpierw w Kościele Wschodnim i właśnie tam, w nieznanych okolicznościach, przyjęto wrześniowy termin obchodów. W kalendarzu liturgicznym Kościoła Zachodniego pojawiło się ono pod koniec VII wieku. Historycy ustalili, że w 688 roku papież Sergiusz I ustanowił procesję z rzymskiego kościoła św. Adriana do Bazyliki Matki Bożej

Większej. Uczestnicy nieśli ze sobą zapalone świece na znak, że Maryja jest Jutrzenką, która zapowiada przyjsie Zbawiciela. Kilka wieków później Ojciec Święty Innocenty IV zalecił wiernym obchodzić oktawę, a Grzegorz XI wigilię święta. Choć w XX wieku te dodatkowe dni kultu zostały zniesione, to jednak samo święto jest nadal celebrowane.

W Polsce święto Narodzenia NMP zyskało wśród ludu nazwę Matki Bożej Siewnej. Wrzesień to czas jesiennych zasiewów, o których pomyślność modlili się do Maryi chłopcy, upatrując w Niej Patronkę tych prac. Do ziarna siewnego dodawali zioła poświęcone w święto Matki Bożej Zielnej oraz oktawę Bożego Ciała. Tradycyjnie pierwsze garście ziarna rzucano na krzyż.

Adam Kowalik

Intencja powszechna: Ekologicznie zrównoważony styl życia.

Módlmy się, abyśmy wszyscy dokonali odważnych wyborów na rzecz stylu życia powściągliwego i ekologicznie zrównoważonego, ciesząc się z ludzi młodych, którzy się w to zdecydowanie angażują.

01 września – Środa

07⁰⁰ † Teofil Kurcewicz
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ Rozpoczęcie roku szkolnego
08⁰⁰ † Janina Gruba (1 greg.)
18⁰⁰ W intencji pomordowanych i poległych w obronie Ojczyzny

02 września – Czwartek

07⁰⁰ † Janina Gruba (2 greg.)
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ † Regina Brzostek w 4 r. śmierci
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z 26 Róży pw. Św. Marii Magdaleny

03 września – Piątek

wsp. św. Grzegorza Wielkiego
07⁰⁰ † Sabina Grefkowska
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Stanisława Wysocka
– int. z pogrzebu
17⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (1 greg.)
18⁰⁰ † Janina Gruba (3 greg.)

04 września – Sobota

07⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (2 greg.)
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Janina Gruba (4 greg.)
08⁰⁰ † Wojciech Sosiński
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Franciszek Mikołajczak

05 września – XXIII Niedziela

Zwykła
06³⁰ O Miłosierdzie Boże dla ś.p. Leszka
08⁰⁰ † Janina Gruba (5 greg.)
09³⁰ †† Krystyna Pastwa, Elżbieta, Regina, Leon i Zbigniew
10³⁰ (kaplica) † Katarzyna Sirocka (3 greg.)
11⁰⁰ †† Stefania i Waldemar
12⁰⁰ (kaplica) †† Rodzice z obojga stron, bracia Marian i Mieczysław, bratowe Janina i Daniela oraz Roman i Barbara
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

06 września – Poniedziałek

07⁰⁰ † Daniela Kępska
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (4 greg.)
18⁰⁰ † Janina Gruba (6 greg.)
18⁰⁰ †† Bronisław Kardzis
oraz rodzice z obojga stron

07 września – Wtorek

07⁰⁰ † Teofil Kurcewicz
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (5 greg.)
18⁰⁰ † Janina Gruba (7 greg.)
18⁰⁰ †† Jadwiga Czach w 6 r. śmierci oraz Zbigniew Czach w 26 r. śm.

08 września – Środa

święto Narodzenie NMP
07⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (6 greg.)
08⁰⁰ † Janina Gruba (8 greg.)
08⁰⁰ † Leszek Orłowski w 2 r. śmierci
18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

09 września – Czwartek

07⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (7 greg.)
08⁰⁰ † Janina Gruba (9 greg.)
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla Anny i Jana
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z 1 Róży N. pw. Św. Maksymiliana Kolbego

10 września – Piątek

07⁰⁰ † Stanisław Wyszomirski
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (8 greg.)
18⁰⁰ † Janina Gruba (10 greg.)
18⁰⁰ †† Konrad Sanner w 7 r. śmierci oraz zmarli z rodziny Sanner, Kuśmierczyk, Wilczyńskich i Garbacz

11 września – Sobota

07⁰⁰ † Daniela Kępska
– int. z pogrzebu
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Janina Gruba (11 greg.)
08⁰⁰ †† Rodzice Tadeusz Trescher w 55 r. śmierci i Jadwiga Trescher w 15 r. śmierci oraz ich rodzice i siostry
18⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (9 greg.)

12 września – XXIV Niedziela

Zwykła
06³⁰ †† Bolesława_(k), Marcel i Włodzimierz
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z 21 Róży pw. Serca Jezusowego, a zmarłym wieczną radość nieba

09³⁰ † Janina Gruba (12 greg.)

10³⁰ (kaplica) †† Mąż Walerian Borowski oraz rodzice i rodzeństwo z obojga stron

11⁰⁰ †† Tadeusz i Marianna Zajączkowsky oraz wszyscy zmarli z rodziny Hajder, Kryzel, Waszt i Zajączkowskich

12⁰⁰ (kaplica) rez.

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (10 greg.)

13 września – Poniedziałek

07⁰⁰ †† Władysława i Marcin Hinc, Jadwiga i Mieczysław
08⁰⁰ † Janina Gruba (13 greg.)
18⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (11 greg.)
20⁰⁰ FATIMSKA † Bernadeta Mikołajczak

14 września – Wtorek

święto Podwyższenie Krzyża Świętego
07⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (12 greg.)
07⁰⁰ †† Emilia Wiśniewska w 8 r. śm. oraz o bł. Boże dla Aliny Rogóż
08⁰⁰ † Mąż Jan Głodkowski w 6 r. śmierci
18⁰⁰ † Janina Gruba (14 greg.)

15 września – Środa

wsp. NMP Bolesnej
07⁰⁰ † Teofil Kurcewicz
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (13 greg.)
18⁰⁰ † Janina Gruba (15 greg.)
18⁰⁰ †† Stanisława_(k) i Wacław Bakierscy

16 września – Czwartek

wsp. św. Korneliusza i Cypriana
07⁰⁰ † Stanisław Wyszomirski
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (14 greg.)
09⁰⁰ Msza św. nadania imienia X LO i poświęcenie Sztandaru
18⁰⁰ † Janina Gruba (16 greg.)
18⁰⁰ †† Rodzice Paweł i Ludwika Kloft, Antoni i Julianna Kusaj, syn Ryszard, mąż Bolesław oraz brat Edgar z żoną

17 września – Piątek

07⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (15 greg.)
08⁰⁰ † Janina Gruba (17 greg.)
18⁰⁰ rez.
18⁰⁰ †† Tadeusz Bukowczyk w 11 r. śmierci oraz rodzice i rodzeństwo z obojga stron

18 września – Sobota

święto św. Stanisława Kostki
patrona Polski

- 07⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (16 greg.)
07⁰⁰ † Stanisława Kiraga
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Janina Gruba (18 greg.)
08⁰⁰ †† Tadeusz, Irena, Stanisław
oraz za zmarłych z rodziny
Bukowczyków i Suszyńskich
18⁰⁰ rez.

19 września – XXV Niedziela

Zwykła

- 06³⁰ † Daniela Kępska
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Janina Gruba (19 greg.)
09³⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i
ich rodzin z 15 Róży pw. Św. Judy
Tadeusza
10³⁰ (kaplica) Dziękczynno – błagalna
z okazji 24 Rocz. Sakr. Małżeństwa
Grażyny i Piotra Klepaczek
z prośbą o bł. Boże, zdrowie
i opiekę Matki Bożej na dalsze lata
11⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski
w 25-lecie Sakr. Małżeństwa
Hanny i Piotra Nagiel z prośbą
o dalsze bł. Boże, zdrowie
i opiekę Matki Bożej na dalsze
lata i wiarę dla dzieci
12⁰⁰ (kaplica) † Katarzyna Sirocka
(17 greg.)
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ †† Jan, Helena, Marta i Albert
Wesołowscy

20 września – Poniedziałek

- 07⁰⁰ † Ireneusz Olszak
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Janina Gruba (20 greg.)
18⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (18 greg.)
18⁰⁰ †† Czesław Piotrowski
w 10 r. śmierci, Maria Zawadzka
w 5 r. śmierci oraz rodzice
z obojga stron

21 września – Wtorek

święto św. Mateusza,
Apostoła i Ewangelisty

- 07⁰⁰ † Stanisław Wyszomirski
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (19 greg.)
18⁰⁰ † Janina Gruba (21 greg.)
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla członków i ich rodzin
z 28 Róży pw. MB
Jasnogórskiej, a zmarłym
wieczną radość nieba

22 września – Środa

- 07⁰⁰ † Janina Gruba (22 greg.)

- 08⁰⁰ Dziękczynna z okazji
57 Rocznic Sakr. Małżeństwa
Zofii i Jerzego Bisewskich
z prośbą o bł. Boże, zdrowie
i opiekę Matki Bożej na dalsze
lata

- 18⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (20 greg.)
18⁰⁰ †† Piotr Jackiewicz w 28 r. śm.,
oraz jego żona Kazimiera
Jackiewicz

23 września – Czwartek

wsp. św. Pio z Pietrelciny

- 07⁰⁰ O łaskę Nieba
dla ś.p. Janiny i Michała
08⁰⁰ † Janina Gruba (23 greg.)
18⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (21 greg.)
18⁰⁰ †† Jadwiga, Bernard Kozłowski,
Bronisława_(k), Bronisław, Natalia,
Stefan i Jerzy Mrowiccy

24 września – Piątek

- 07⁰⁰ † Daniela Kępska
– int. z pogrzebu
07⁰⁰ †† Bronisława_(k) i Jan Pszolik
08⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (22 greg.)
18⁰⁰ † Janina Gruba (24 greg.)
18⁰⁰ † Lidia Wrońska w 5 r. śmierci

25 września – Sobota

- 07⁰⁰ † Janina Gruba (25 greg.)
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (23 greg.)

26 września – XXVI Niedziela

Zwykła

- 06³⁰ Ireneusz Olszak
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (24 greg.)
09³⁰ † Janina Gruba (26 greg.)
10³⁰ (kaplica) rez.
11⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i
ich rodzin z 6 Róży
pw. Św. Jacka Odrowąża
12⁰⁰ (kaplica) †† Mieczysław Łapczyński,
siostry Cecylia, Maria, Bożena,
jej córka Renata, Stanisława_(k),
jej syn Janusz
oraz rodzice z obojga stron
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ †† Jadwiga i Bernard
Kozłowski, Bronisława_(k),
Bronisław, Natalia, Stefan
i Jerzy Mrowiccy

27 września – Poniedziałek

- 07⁰⁰ † Janina Gruba (27 greg.)
07⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (25 greg.)
08⁰⁰ rez.

18⁰⁰ ZBIOROWA:

- 1) W intencji Apostolatu Maryjnego
- 2) O szczęśliwy przebieg ciąży
Karoliny i narodziny zdrowego
dziecka
- 3) † Barbara Błaut – z pogrzebu
- 4) †† Stanisław, Stefania_(k), Stefan
Komosiński, Edmunda_(k), Antoni
i Stanisław Michalakowie,
Henryk, Marianna, Franciszek
Kozłowski, Antoni Rutecki,
Wiesław Wiśniewski, Jerzy
Budziszewski
- 5) † Szczepan Szałajda z I Róży M.
– z pogrzebu
- 6) O zdrowie dla mamy,
rodzeństwa i przyjaciół
- 7) †† Jan Cichon
oraz zmarli z rodzin
z obojga stron
- 8) †† Jerzy, Jan, Jadwiga i Jan
z rodziny Kalkowskich, Helena,
Wacław, Czesława_(k), Lidia,
Romuald, Artur z rodziny Rytel,
Zofia, Wacław Dybciak,
Katarzyna Nacmer
oraz za dusze w czyśćcu
cierpiące
- 9) O łaskę wiary dla Zuzanny – int.
od matki chrzestnej
- 10) † Barbara Pontus w 3 r. śmierci
- 11) † Hanna Gorzkowska
– z pogrzebu

28 września – Wtorek

wsp. św. Wacława

- 07⁰⁰ † Gabriela Skowronek z 8 Róży
– 1 r. śmierci – int. od ŻR
07⁰⁰ †† Jan i Tadeusz
08⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (26 greg.)
18⁰⁰ † Janina Gruba (28 greg.)
18⁰⁰ † Daniela Kępska – int. z pogrzebu

29 września – Środa

święto Świętych Archaniołów
Michała, Gabriela, Rafała

- 07⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (27 greg.)
08⁰⁰ † Janina Gruba (29 greg.)
08⁰⁰ † Eryka Piotrowska z 5 Róży
– z pogrzebu
18⁰⁰ †† Rodzice Michalina i Wacław,
bracia Józef, Michał i Walenty
oraz mąż Władysław

30 września – Czwartek

wsp. św. Hieronima

- 07⁰⁰ † Janina Gruba (30 greg.)
07⁰⁰ † Katarzyna Sirocka (28 greg.)
08⁰⁰ † Ks. Prob. Andrzej Rurarz
w dniu urodzin – int. od ŻR
18⁰⁰ †† Ks. Prob. Andrzej Rurarz
oraz rodzice Jan i Paulina

KAMYCZEK

Zadanie 1

ZGADNIJ CO TO JEST?

Spod chmur czarnych złote błyski
grzmot daleki, a huk bliski.
Drżą listeczki, szumią drzewa,
a nad lasem już ulewa

Na leśnej polanie
spotkasz się z tym panem.
Ziemię przedziurawił,
kapelusz wystawił.

Zadanie 2

W każdym z poniższych zdań ukryta jest nazwa drzewa.
Odszukaj je w nich.

1. Cyklon to potężny wir powietrza.
2. Gra Bogdana była bardzo ładna.
3. W leśnej ciszy było słychać tylko śpiew ptaków.
4. To nie ja, to Pola kąpała się w zakazanym miejscu.
5. Jola miała sukienkę wiążaną na ramionach.
6. Ten sos naprawdę był smaczny.
7. Nie pal mały ogniska blisko domu.

Uśmiechnij się!

Jasio przynosi do domu
torbę pełną jabłek.

Mama pyta go:

- Skąd masz te jabłka?

Na to Jasiu:

- Od sąsiada.

- A on wie o tym?

- pyta mama.

- No pewnie, przecież mnie gonił!

Zadanie 3

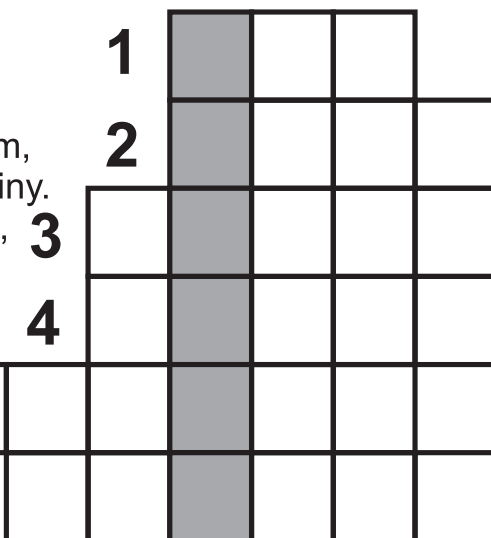
Rozwiąż szyfrogram wstawiając w miejsce krerek litery
ukryte pod cyframi - odczytaj ukryte hasło.

8	1	10	12	3	6	7	5	10	9	1
				2	1	12	13			
					4	11	17			
				12	1	10	15	19		
14	18	4	16	1	12	9	19			

Zadanie 4

KRZYŻÓWKA

1. Czerwieni sie w zbożu.
2. Inna nazwa tataraku.
3. Drobną leśną krzewinką, kwitnie liliowo we wrześniu (zgodnie ze swoją nazwą).
4. Ma błękitne kwiatki, zwana jest też podróżniczką, bo rośnie przy drogach. Podaj inną nazwę tej rośliny.
5. Lubi tereny nad wodą, ma błękitne drobne kwiatki, każe nie zapominać.
6. Szafirowy w zbożu, zwany też bławatkiem.



Zadanie 5

Każde pytanie ma 3 odpowiedzi - lecz tylko jedna jest z nich prawidłowa. Wskaż poprawną.

1. Pierwszego dnia Pan Bóg stworzył:

- a) rośliny
- b) niebo i ziemię
- c) mężczyznę i kobietę

Nagrody będą losowane i wręczone po Mszy Świętej o godz. 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca.

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy przekazywać ks. Wojciechowi Szornakowi, siostrze Jankancie, lub wrzucić do skrzynki pocztowej znajdującej się przy drzwiach wejściowych plebanii.

2. Kim byli w stosunku do siebie Kain i Abel?

- a) ojcem i synem
- b) braćmi
- c) dziadkiem i wnukiem

3. Kto pokonał Goliata?

- a) Dawid
- b) Izaak
- c) Samson

4. Biblijny siłacz to:

- a) Elias
- b) Samson
- c) Mojżesz

Uśmiechnij się!

Jasio do dziadka :

- Dziadku, masz jeszcze zęby?
- Nie.
- To potrzyj mi kanapkę.

Przychodzi na lekcję spóźniony Jaś,

a pani się pyta:

- Jasiu dlaczego się spóźniłeś?
- Bandyci mnie napadli!
- O boże! Nic ci się nie stało?
- Owszem. Zabrali mi zeszyt z wypracowaniem...



KUPON KONKURSOWY NR 09/2021

Naklejka znajduje się na 4 stronie okładki

Miejsce do wklejenia NAKLEJKI KONKURSOWEJ

Imię Nazwisko

Adres

HASŁO I.....

HASŁO II.....

HASŁO III.....

HASŁO IV.....

HASŁO V.....

KRÓTKIE OPOWIADANIE – ZIUTEK

Jasiek Dolina

Józek wreszcie spełnił swoje przyrzeczenie i dotarł do Sanktuarium Św. Józefa w Kaliszu. Postanowił niewiele mówić, ale w wyciszeniu nasłuchiwać „informacji z Góry”. Długo trwał w milczeniu. Chociaż „głosy z Góry” jakoś nie dochodziły do jego „uszu”, to jednak czuł wewnętrzny spokój, swoistą błogość. Wreszcie przez myśl przebiegła mu refleksja: ależ Ty mój Patronie musiałeś mieć ubaw z tą moją alergią na swoje imię... Józek próbował znów się wyciszyć, ale wspomnienia cisnęły się same do głowy. Na Chrzcie św. otrzymał imię Józef, bo jego tata był wielkim czcicielem św. Józefa. Dokąd żył, zawsze przypominał synowi: masz najwspanialszego Patrona. Nikt nie ma, poza Matką Bożą, takiego dostępu do Jezusa, jak Jego Opiekun, św. Józef. Pamiętaj o tym synku i zawsze powierzaj Mu swoje sprawy. To była jedna strona medalu. Józek wziął do serca wskazówki ojca i często prosił o wstawiennictwo św. Józefa, chociaż... I tu jest ta druga strona medalu. Józek nie lubił swojego imienia. Już we wczesnym dzieciństwie protestował, kiedy babcia wołała go pieszczotliwym Józus. Nie jestem żaden Józus tylko Józek. Babcia jednakże nie zważała na uwagi wnuczka i zawsze wołała Józus. To było jeszcze do przełknięcia, Kiedy jednak w starszych klasach szkoły podstawowej jeden z kolegów poprosił go o przysługę w wyjaśnieniu zadania z matmy, zwracając się

do niego Ziutek, to od tego czasu Ziutek przyłgnęło do Józka na dobre. Całe koleżeństwo od tej pory zwracało się do niego per Ziutek, Ziut, Ziuteczku, itp. Nawet nauczycielom dość często zdarzało się tak wołać na Józka. On nie wiadomo czemu, dostawał wysypki na słowo Ziutek, w przeróżnych odmianach. Zwyczajnie nie cierpiał tego zwrotu. Był jednak zbyt ambitny, by dać otoczeniu poznać jak bardzo irytuje go słowo Ziutek. Miał za to pretensje do rodziców, że takie imię mu wybrali, które tak niezgrabnie można „przeinaaczyć”. Na nic zdały się tłumaczenia i mamy, i taty, i starszego rodzeństwa, że ma najpiękniejszego Patrona św. Józefa, a zdrobnienie Ziutek od wieków funkcjonuje i jest pozytywnie - pieszczotliwe. Nic nie pomagało. Ziutek było fe i już. Józek nawet trochę oddalił się od swojego Patrona i prosił Go o wstawiennictwo w tylko rzeczywiście trudnych sprawach. Młodzieniec miał nadzieję, że sytuacja wróci do normy po skończeniu podstawówki. Po przeczytaniu „Potopu” H. Sienkiewicza wpadł na genialny (według niego) pomysł. Przyjmę pseudonim Butrym i tak będę się przedstawiał. Jak wykombinował, tak też wcielał w życie swój pomysł. Jestem Józek, ale wołajcie na mnie Butrym, jak Józwa Butrym z „Potopu”. Trzeba przyznać, że sprytny wybieg Józka nawet chwycił, dopóki nie zderzył się z brutalną rzeczywistością. Do tego samego ogół-

niaka trafiło kilkoro koleżeństwa z podstawówki, tyle tylko, że do innych klas. Jak to często bywa, w nowym środowisku szuka się starych znajomości. Najlepszy kolega Józka z podstawówki chciał go jak najszybciej odnaleźć, by wymienić się pierwszymi wrażeniami z nowej szkoły. Odszukał klasę chemiczno – przyrodniczą, do której Józek złożył akces i chcąc przyjacielowi zrobić niespodziankę, po cichu zaszedł go od tyłu. Siarczyście klepnąwszy Józka w plecy zawołał: jak się masz Ziutek. Niemal cała klasa ze zdziwieniem spojrzała na młodzieńców. Jeden z nowych kolegów zapytał: no to jak to jest, jesteś Butrym czy Ziutek? Jaki Butrym? – zdziwił się przyjaciel Józka. On od zawsze był najwspanialszym Ziutkiem. Dalej zatem zostaniesz Ziutkiem – odparł pytający kolega. Butrym był Józwa, a ty jesteś Ziutek. Bardziej swojsko brzmi – dodał. I tak, ku swojemu utrapieniu Józek dalej pozostał Ziutkiem, we wszystkich tego słowa odmianach. Irytował się, zgrzytał zębami, ale tak jak w podstawówce i tu nic nie dał po sobie poznać. Niestety, sam z coraz większym dystansem odnosił się do swego imienia, oczywiście, z ciągłymi pretensjami do rodziców, że takie imię mu wybrali. Na studiach i w pracy zdecydowanie częściej zwracano się do niego per Józek. Ziutkiem zwano go sporadycznie. Nie mniej niechęć do swojego imienia tkwiła jak niewidoczna drzazga w palcu. Po którymś z jesiennych wypadów w góry, Józek wracał do domu przez Jasną Górę. Trwało akurat Nabożeństwo Różańcowe. Po skończonych dziesiątkach

Różańca nastąpiła modlitwa do św. Józefa. Józek znał tą modlitwę, ale nie spotkał się jeszcze z tym, by odmawiano ją podczas Nabożeństwa Różańcowego. Do Ciebie św. Józefie uciekamy się w naszej niedoli... – Józek chętnie włączył się w modlitwę, dumny, że ją zna na pamięć. ...Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dzieciątko Jezus, pokornie błagamy... Józek jakby „dostał obuchem w łeb”. Nie kontynu-

ował dalej modlitwy, bo zrobiło mu się bardzo przykro. Na tego Świętego, który otaczał największą miłością Najświętszą Dziewicę i Jej Dzieciątko Jezusa, jako najtroskliwszy Opiekun, ja od lat dąsam się. Jaki to wstyd, jaki to wstyd – Józek powtarzał sobie wokoło, nie mogąc się uspokoić. Zmieszany, długo wpatrywał się w Cudowny Obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej, pełen wstydu i żalu, aż usłyszał gdzieś w duszy: jedź do Kalisza do Sanktuarium św. Józefa. Tak pojedę, przyrzekam – westchnął z ulgą na sercu Józek. Wcześniej po powrocie

do domu przeprosił rodziców, za ciągle wypominanie im wyboru imienia. Teraz klęczy w Kaliskim Sanktuarium wpatrując się w obraz Świętej Rodziny, a właściwie wpatrzony w św. Józefa, uśmiechał się do Świętego szepcząc Mu: oj, mój Ty święty Józefie, Ty się ze mną masz. Zaśmiawszy się prawie na głos, Józek ocknął się ze swoich wspomnień i zwrócił się do Jezusa i Maryi: przepraszam Was Jezusie z Maryją za to moje skupienie na św. Józefie, ale przecież On zawsze prowadzi nas do Was. ...I jak na Jasnej Górze westchnął z ulgą. **Jasiek Dolina**

PIÓREM REDAKTORA

Tak łatwo szafujemy życiem innych ludzi z nienawiści, pychy, draństwa, a czasem zaspokojenia kaprysu. Przykładem może być śmierć św. Jana Chrzciciela – którego męczeństwo obchodzimy 29 sierpnia. Dla kaprysu młodej dziewczynki Salome, podmówionej przez swą matkę Herodiadę, Herod kazał ściąć głowę Jana Chrzciciela, by ją podarować dziewczęciu. Co za „banal-

na” historia. Ot kazał ściąć i już! Jak wiele tego typu dramatów – począwszy od zabicia Abła przez Kaina – było i wciąż jest w świecie. Pogarda dla ludzkiego życia jest niewyobrażalna wręcz. „Zwykłym” ludziom nie mieści się to wprost w głowie. Walka cywilizacji miłości z cywilizacją nienawiści, cywilizacji obrony życia od jego poczęcia do naturalnej śmierci z cywilizacją śmierci

toczy się wciąż nieustannie. Wrzesień, miesiąc pamięci rozpętania okrutnej II wojny światowej powinien zawsze pobudzać nas do refleksji, po której jesteśmy stronie: czy w trudnych, konfliktowych, a czasem kapryśnych sytuacjach zwycięża w nas dobro, czy też jest zduszone pychą i negatywnymi emocjami.

Jan Wontorski

ZACZERPNIĘTE Z PISMA ŚWIĘTEGO

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch, różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan, różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.

(1 Kor 12, 4-6)

Prośmy Ducha Świętego, byśmy różne talenty, jakimi obdarzył nas Pan Bóg, umiejętnie i owocnie rozwijali. Pomóżmy młodemu pokoleniu odnaleźć to, co jest w nim najpiękniejsze i kształtować na chwałę Bożą i pożytek ludziom.

J.W.

ŻYCZENIA – NA ROK SZKOLNY 2021/2022

Błogosławiony Bronisławie uproś u Boga:

– dla młodzieży umiłowanie prawd wiary i Eucharystii, aby przynosiło im światło i radość życia

– mądrość dla nauczycieli i wychowawców do wychowania dzieci i młodzieży w duchu chrześcijańskich obyczajów w naszej Ojczyźnie i na całym świecie

Uproś nam łaskę u Boga.

Dzieciom, Młodzieży, Nauczycielom, Wychowawcom

i Wszystkim zaangażowanym w kształcenie i wychowanie młodego Pokolenia, życzymy, by te wezwania do błogosławionego Proboszcza naszej Parafii były cennymi wskazówkami w ukierunkowaniu wysiłków na niwie szkolnej, dających gwarancję spełnienia wizji Jana Zamojskiego „**Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie**”.

Redakcja „Skalki”



KATOLICY W AKCJI

Odnówić wszystko w Chrystusie (św. Pius X)
Zgromadzeni na świętej wieczerzy
Rok Duszpasterski 2020/21
Redaguje Antoni Kakareko



FORMACJA wrzesień AD 2021

Temat i tekst do medytacji: PRYMAS TYSIĄCLECIA JAKO „NIEUSTRASZONY SŁUGA KOŚCIOŁA I OJCZYZNY”.

«Pierwszy etap mojej jasno-górskiej pielgrzymki w związku z sześćsetną rocznicą Wizerunku Matki Chrystusa prowadzi do katedry warszawskiej, do grobu wielkiego Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Nie mogłem przybyć do Warszawy na jego pogrzeb w dniu 31 maja 1981 roku z powodu zamachu na moje życie w dniu 13 maja, co spowodowało kilkumiesięczny pobyt w szpitalu. Kiedy dzisiaj dane mi jest przybyć do Ojczyzny, pierwsze moje kroki skierowuję do jego grobu. I stoję przy ołtarzu archikatedry świętego Jana, aby pierwszą Mszę świętą na polskiej ziemi odprawić za niego. Odprawiam ją za duszę śp. Stefana kardynała, ale łączę tę Najświętszą Ofiarę z głębokim dziękczynieniem. Dziękuję Bożej

Opatrzności za to, że w trudnym okresie naszych dziejów, po drugiej wojnie światowej, na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia, dała nam tego Prymasa, tego męża Bożego, tego miłośnika Jasnogórskiej Bogarodzicy, tego nieustraszonego sługę Kościoła i Ojczyzny. [...] Dziś pragnę wspólnie z wami, drodzy bracia i siostry, wspólnie z jego następcą na stolicy prymasowskiej, z biskupami, kapłanami, rodzinami zakonnymi męskimi i żeńskimi, całym Bożym Ludem stolicy i Polski, podziękować za tę wieloletnią, opatrnościową służbę Stefana kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Służył człowiekowi i narodowi. Służył Kościołowi i światu – służąc Chrystusowi przez Maryję. W swoim służeniu i posługiwaniu wzorował się

na Tej, która – w momencie najwyższego Boskiego wybrania – nazwała siebie służebnicą Pańską (por. Łk 1, 38). Z tego służenia i posługiwania zmarły Prymas uczynił główną siłę swego pastrozowania. Był mocny służbą – służbą świadomą posłannictwa zleconego mu przez Księcia pasterzy. Był mocny służbą – i tą swoją prymasowską służbą czynił mocnym Kościół i naród pośród dziejowych prób i doświadczeń. [...] Był mocny swoją wiarą w Boga, który jest Panem stworzenia i Panem dziejów poprzez Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. [...] Był mocny swoją wiarą w Chrystusa – ów kamień węgielny zbawienia człowieka, ludzkości, narodu. Czynił wszystko, aby ten kamień węgielny nie został odrzucony przez ludzi naszej epoki, ale by się na nowo umocnił w fundamentach duchowego budowania współczesnych i przyszłych pokoleń. [...]Dziękując Trójcy Przenajświętszej za wielką posługę Prymasa Tysiąclecia, prosimy Króla wieków, aby nic nie zniszczyło tego głębokiego fundamentu, jaki dane Mu było założyć w duszy Ludu Bożego na całej polskiej ziemi.» *(Homilia podczas Mszy Św. W archikatedrze warszawskiej 16.06. 1983 r. w czasie II Pielgrzymki do Ojczyzny)*



SZKICE Z DZIEJÓW IDEI I STRUKTUR AKCJI KATOLICKIEJ (10)

ZASŁUGI KS. DR. STEFANA WYSZYŃSKIEGO W POWSTAWANIU AKCJI KATOLICKIEJ W POLSCE I JEGO DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA W LATACH 1924 – 1939

W powstawaniu Akcji Katolickiej w Polsce, tego organizacyjnego wyrazu Katolickiej Myśli Społecznej Kościoła wziął również czynny udział ks. dr Stefan Wyszyński późniejszy wielki Prymas Tysiąclecia, którego beatyfikację przeżywać będziemy w bieżącym miesiącu. Już w czasie studiów seminaryjnych we Włocławku w latach 1920-1924 Stefan Wyszyński przejawiał zainteresowania Katolicką Nauką Społeczną. Po święceniach kapłańskich w roku 1924 przez rok posługiwał, jako wikary przy katedrze

włocławskiej, zaś w ramach swoich obowiązków zajmował się redakcją dziennika diecezjalnego „Słowo Kujawskie” i był prefektem fabrycznej szkoły słynnej „Celulozy” włocławskiej a także duszpasterzem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Sam też pogłębiał swoją wiedzę w zakresie Katolickiej Nauki Społecznej uczestnicząc w organizowanych przez diecezję włocławską kursach poświęconych problematyce chrześcijańsko-społecznej.

Widząc niepospolite zdolności naukowe i organizacyjne młodego kapłana ordynariusz włocławski ks. bp Stanisław Zdzitowiecki (1854-1927) wysłał ks. Stefana Wyszyńskiego na dalsze studia i a w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które miał odbywać na Wydziale Prawa Kanonicznego. Tam oprócz wykładów przedmiotowych uczestniczył czynnie również w wykładach najznakomitszego

wówczas znawcy Katolickiej Nauki Społecznej – ks. prof. Antoniego Szymańskiego (1881-1942) z zakresu kapitalizmu i kolektywizmu, ustawodawstwa pracy, ubezpieczeń społecznych, teorii polityki społecznej i socjologii a na czwartym roku studiów także w seminarium z zakresu polityki społecznej. Swoją formację duchową rozwijał ks. Stefan m.in. poprzez - zapoczątkowane jeszcze w okresie włocławskim – członkostwo w Stowarzyszeniu Księży Charystów ((Unionis Sacerdotum Saecularium Charitatis Apostolicae "Caritas Christi") Diecezji Włocławskiej, które miało na celu pogłębianie duchowości i działalności apostolskiej w środowisku kapłańskim. Stowarzyszenie działało również w konwiktzie księży studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ówczesnym dyrektorem konwiktu był ks. Władysław Korniłowicz (1884-1946), późniejszy ojciec duchowy Zakładu dla ociemniałych w Laskach i wszystkich powstałych tam dzieł i środowisk a dzisiaj Czcigodny Sługa Boży Kościoła Katolickiego. W czasach seminaryjnych Stefana Wyszyńskiego ks. Korniłowicz był wykładowcą liturgiki w seminarium włocławskim i współtwórcą ruchu Księży Charystów. W Lublinie nawiązała się szczególna więź duchowa między ks. Stefanem Wyszyńskim a ks. prof. Władysławem Korniłowiczem, który został spowiednikiem i opiekunem duchowym ks. Stefana.



W roku 1926 Kapituła Generalna Stowarzyszenia wybrała Księdza Stefana Wyszyńskiego sekretarzem generalnym. Został też redaktorem organu prasowego Księży Charystów „Caritas Christi” Na KULu ks. Stefan Wyszyński związał się też ściśle ze Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, którego duchowość zasadzała się na ustawicznym kształceniu światopoglądu katolickiego i wprowadzaniu zasad Ewangelii w konkretną rzeczywistość społeczną. Stowarzyszenie to wydawało swój periodyk „Prąd”, w którym ks. Stefan Wyszyński również zamieszczał swoje publikacje. Pismo przejęli później seniorzy „Odrodzenia”, którzy utworzyli Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. W czerwcu 1929 r. ks. Stefan Wyszyński uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego na podstawie pracy doktorskiej pt. „Prawa rodziny, Kościoła i Państwa do szkoły”.

Po doktoracie dzięki prywatnemu stypendium naukowego ufundowanego przez ks. Władysława ks. dr Stefan Wyszyński w latach 1929-1930 odbył podróż naukową do krajów Europy Zachodniej: Austrii, Włoch, Francji, Belgii, Holandii oraz Niemiec, gdzie badał rozwój katolickiej nauki społecznej w tych krajach i zbierał materiały do opracowania metodologii katolickiej nauki społecznej. Szczególnym zaś przedmiotem jego zainteresowania był rozwój w odwiedzanych krajach dynamicznie rozwijają-

cego się w całym świecie katolickim apostolatu laikatu katolickiego w postaci Akcji Katolickiej. Zebrany materiał posłużył do opracowania szeregu publikacji, wśród których na czoło wysuwa się studium „Główne typy Akcji Katolickiej za granicą”, opublikowane najpierw w periodyku KSMA „Odrodzenie” „Prąd”, później zaś w r. 1931 wydaną Lublinie formie oddzielnej broszury.

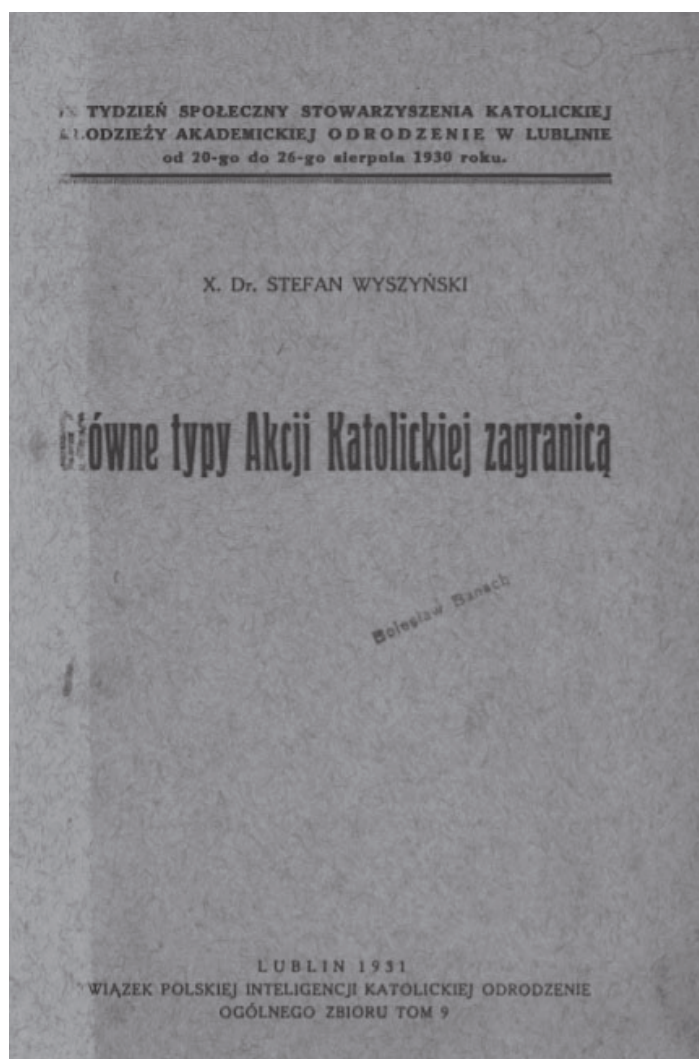
Publikacja ta stała się ważnym przyczynkiem w procesie organizacyjnym tworzącej się wówczas w Polsce struktury Akcji Katolickiej. Po powrocie z podróży naukowej ks. dr Stefan Wyszyński osiadł już na we Włocławku, jako wykładowca katolickiej nauki społecznej oraz prawa kanonicznego w tamtejszym Seminarium oraz redaktor jednego z czołowych wówczas naukowych periodyków teologicznych w Polsce, jakim było „Ateneum Kapłańskie”.

Włączył się także niezwykle aktywnie w tym czasie w działalność Chrześcijańskich Związków Zawodowych i był inicjatorem powstania we Włocławku Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, który prowadził aż do wybuchu wojny. Przyczynił się również do powstania Katolickiego Związku Młodzieży Robotniczej. W roku 1938 ówczesny Prymas Polski, kard. August Hlond powołał ks. prof. Stefana Wyszyńskiego na członka Prymasowskiej Rady Społecznej.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej został we Wło-

cławku otwarty Dom Chrześcijańskich Związków Zawodowych, którego ks. prof. Stefan Wyszyński był jednym z głównych fundatorów. Na budowę Domu przeznaczył całą sumę otrzymaną na własne leczenie za granicą od Sodalicji Mariańskiej Ziemiań, której był kapelanem. Przez cały ten czas ks. prof. dr Stefan Wyszyński współpracował ściśle również z różnymi strukturami Akcji Katolickiej. Jego zapatrywanie w temacie Akcji Katolickiej i jej ważnej roli w procesie duchowego odrodzenia dobrze odzwierciedla fragment końcowego rozdziału jego studium z roku 1931 „Główne typy Akcji Katolickiej za granicą”, którym to kończę niniejszy szkic. „Zasadniczą trudnością, z którą spotkać się może nasza A. K. zaraz na wstępie, to ignorancja religijna, wyrażająca się wśród inteligencji w wielkiej dowolności myślenia tym trudniejszej do pokonania, że opartej na uprzedzeniu do katolickiego dorobku umysłowego, i narzucanej gdzie indziej zasadzie: catholica non leguntur (katolicy nie są uprawnieni).

Nasza inteligencja nie jest niewierząca, ale jest w wysokim stopniu niewiedząca; jednakże wiara inteligencji naszej nie zawsze jest taką jaką „jest”, jaka być powinna, tylko taka, jaką się mieć chce, nieco amputowana, lub posiadająca osobiste przybudówki i kapliczki. Z tym wszystkim znaczenie religii dla życia osobistego jest opacznie rozumiane, a już zupełnie nie-



docenione w życiu publicznym.

Masy ludowe natomiast obok gorącej i silnej wiary, nieznamości religii, posiadają tradycyjną pobożność i przywiązanie do „swego” kościoła, mniej natomiast uświadomione przywiązanie do katolickiego Kościoła. I tutaj szwankują nie tyle praktyki religijne, że tak powiem „świątynna” religijność, ale raczej zrozumienie samej nauki o Kościele Katolickim, jako instytucji, łączącej świat katolicki pod skrzydłami Stolicy świętej i nadto, wielce rozciąga i swojska moralność, świadcząca o braku zrozumienia powiązania, jakie istnieje między zasadą, wierzeniem, a czynem, życiem codziennym. Rozpoczęcie A. K. w takim środowisku na sposób włoski, czy

niemiecki, przez forsowanie życia organizacyjnego, wydaje się nam korzystne dopiero po uprzednim przygotowaniu zarówno inteligencji, jak mas ludowych.

W tym celu należałoby: pracować przede wszystkim nad przygotowaniem odpowiedniego materiału, popierając wydatnie katolicki ruch umysłowy, wydawnictwa katolickie dla inteligencji; urządzać dobrze zorganizowane cykle od-

czytów, tygodnie społeczno-religijne itd., nie tylko dla młodzieży akademickiej, ale dla inteligencji różnych odcienn i zawodów; informować o katolickiej myśli i ruchu naukowym, literaturze, zachęcać do kupowania i czytania aktualnych dzieł katolickich. Obok prac naukowych, należałoby położyć raczej nacisk na periodyczne wydawnictwo treściwych, niewielkich, lecz dobrze opracowanych broszur, liczących się z poziomem swych czytelników i ich zainteresowaniem.

W ten sposób stworzyłoby się materiał dla pracy uświadamiającej w kołach dla inteligencji katolickiej, które dziś trudno prowadzić ze względu

na brak literatury. Specjalną uwagę należałoby poświęcić popularnym wydawnictwom dla ludu; o przykład dla tej akcji już jest łatwiej, gdyż można go znaleźć zarówno w Action Populaire, jak i wydawnictwach Volksvereinu, czy włoskich cyklach wydawniczych dla ludu. Odpowiednio zorganizowana akcja kolportażowa, która przecież przynosi tyle korzyści różnym badaczom Pisma św., zapewniłaby wydawnictwom tym powodzenie. Poparta nadto przez Diecezjalne Instytuty A. K. ułatwiłaby im pracę, a sobie egzystencję. Kilkuletnia praca przyczyniłaby się niezawodnie do stworzenia terenu dla organizacji A. K.

Współcześnie bowiem, zwłaszcza masy ludowe, mało są uzdolnione do życia organizacyjnego i nie rozumieją jego potrzeby, zwłaszcza dla celów religijnych. I znowu, gdy idzie o życie religijne ludu, trzeba się ustrzec zasadniczego błędu. Wszędzie, gdzie rozwijano działalność organizacyjną, celem jej było sprowadzenie mas do Kościoła. U nas zauważa się zjawisko odwrotne: chcemy wyprowadzić masy z Kościoła na salę parafialną. Jest to co najmniej zbyteczne: lud wiejski przynajmniej w b. Królestwie, ma więcej zaufania do bractw kościelnych, niż do nowych organizacji katolickich. Rozwinąć te bractwa, dać im zdrową ascezę zamiast taniej dewocji, wzmocnić nauczanie życia chrześcijańskiego, oprzeć o praktykowanie cnót.” (Cdn)

Opracował Antoni Kakareko



Sakrament Małżeństwa zawarli:

Tomasz Winicjusz Zawacki i Teresa Stanisława Latuszek

Krzysztof Jan Jodko i Natalia Dorota Zwiefka

Radosław Krzysztof Sobecki i Iwona Elżbieta Murawska

Paweł Robert Konsik i Agnieszka Piechocka

Rafał Józef Przybylski i Natalia Wiktoria Sokołowska

Daniel Pietkiewicz i Magdalena Gibert

Paweł Tomasz Karwowski i Aleksandra Małgorzata Gronek

Niech Wam Dobry Bóg błogosławi



Co Bóg złączył...

Jubileusz Małżeński obchodzą:

Grażyna i Piotr Klepaczko

24. Rocznicą Sakr. Małżeństwa, 19.09.2021 godz. 10³⁰

Hanna i Piotr Nagiel

25-lecie Sakr. Małżeństwa, 19.09.2021 godz. 11⁰⁰

Zofia i Jerzy Bisewscy

57. Rocznicą Sakr. Małżeństwa, 22.09.2021 godz. 08⁰⁰

Bóg Ojciec Wszechmogący niech Was napełni swoją radością i błogosławi Wam i Waszym Rodzinom



Druk: Hanna i Wincenty Nowakowie



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

1	Maciej Wojtowicz
2	Konstanty Domian
3	Julia Magdalena Gorczyca
4	Maja Pszczółkowska
5	Julia Kuczmierczyk- Kukielka
6	Edward Giers
7	Szymon Amadeusz Woźniak
8	Klemens Zdzisław Bulak
9	Jan Sławomir Noske
10	Klara Paulina Sadowska
11	Grzegorz Antonowicz
12	Marcelina Pierzowska



Odeszli do Pana

1	† Alina Szafran, lat 91
2	† Dariusz Wierczewski, lat 61
3	† Wiktor Rutkowski, lat 67
4	† Marzena Płochocka, lat 46
5	† Barbara Błaut, lat 87
6	† Maria Spalińska, lat 64
7	† Hanna Michalska- Mazurek, lat 78
8	† Adam Kowalewski, lat 67
9	† Szczepan Szałajda, lat 94, członek I Róży M ŻR
10	† Konrad Kochański, lat 97
11	† Anna Pobłocka, lat 93
12	† Hanna Gorzkowska, lat 62
13	† Teresa Lewandowska, lat 83
14	† Leokadia Kucharzewska, lat 87
15	† Stanisława Krupka, lat 88

**Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie**